Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 36. Łowicz, dnia 6 września 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13, Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Strona finansowa budowy szkół w pow. Łowickim.

Do roku 1934-go sprawa budowy szkół powszechnych w pow. Łowickim leżała prawie całkowicie odłogiem. Tylko miasto Łowicz pobudowało okazały gmach szkolny na Bratkowicach, gmina Lubianków rozpoczęła budowę gmachu 7-o klasowej szkoły w Popowie, a gm. Bąków w Zdunach i pozatem w kilku miejscowościach pobudowano zwykłe budynki drewniane na pomieszczenie najczęściej jednoklasówek, które stanowiły 81% szkół w powiecie. Gmina Kiernozia pobudowała 3 sale drewniane w Kiernozi, a gmina Kompina 2 klasówkę w Bednarach. Ogólnie znany jest wszystkim ruch przy budowie szkół w roku 1934-ym.

Załączona tablica daje całkowity obraz wysiłku. (Zestawienie jak w załączniku.) Z powyższego zestawienia widzimy, że gotówkowy udział gmin w kosztach budowy nie osiągnął 25% — do czego dojdzie wartość świadczeń w naturze, około 30% — pokryto z pożyczek T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych—Resztę 45%—pokrył gotówką lub zobowiązaniami Wydział Powiatowy w zastępstwie gmin.

Tylko dwie gminy Jeziorko i Nieborów — poza pożyczką z Towarzystwa nie posiadają zobowiązań.

ZESTAWIENIE
wydatków i dochodów budowy szkół powszechnych w pow. łowickim na dzień 21 VI. 1935 r.

L. p.	Nazwa szkoły		Koszt budowy	Udział gmin w kosztach budowy	Pożyczka z Towarzystwa Pop. Bud. Szkół Powszechnych.	Do uregulowania przez gminy	Uwagi
1.	Bąków — gm. Bąków.		4.084,57	500,—	— —	3.584 57	dokończenie
2.	Bielawy	gm. Bielawy	6 094,91	922,16	— —	5.102,75	zaczęto
3.	Borów St.		8.463,41	153,—	— —	8.310,41	dokończono
4.	Sobota		44 253,26	4.879,30	21.000,—	18 373,96	zacz. i wykończ.
5.	Bocheń	gm. Dąbkowice	21.287,05	510,10	13.000,—	7.776,95	zaczęto
6.	Jamno		5.476,33	60,23	— —	5.416,10	zaczęto
7.	Domaniewice		15.469,69	822,25	6 000,—	8.647,44	zacz. i wykończ.
8.	Kocierzew — gm. Jeziorko		22.574 77	14.574,—	8.000,—	15.475,72	zacz. i wykończ.
9.	Kiernozia		27.579,17	3.103,45	9.000,—	— —	dobudowano
10.	Bednary — gm. Kompina		1.804,94	654,94	— —	1.150,—	wykończono
11.	Popów — gm. Lubianków		20.051,03	3.973,46	6.000,—	10 077,57	wykończono
12.	Łyszkowice	gm. Łyszkowice	68.183,51	12.234,95	30.000,—	25.948,56	zaczęto i częściowo wykończono
13.	Stachlew		28.699,48	6.241,62	15.000,—	7.457,86	
14.	Pszczonów		14.039,22	122,40	— —	13.916,82	
15.	Nieborów	gm. Nieborów	32.209,26	19.209,26	13.000,—	— —	zaczęto i wykończono
16.	Mysłaków		17.950,86	11.950,86	6.000,—	— —	
17.	Piaski		4.549,52	89,36	— —	4.460,16	przebudowano
			342.770,98	80.072,11	127.000,—	135.698,87	
					spłacono 19.350 zł.		

W roku 1935-ym gminy własnymi środkami wykańczają zaczęte w poprzednim roku budynki. Gmina Dąbkowice kończy szkołę w Bocheniu kosztem około 12.000 zł.; gm. Łyszkowice kończy szkołę w Łyszkowicach — i na rok 1936-ty pozostaje jej jeszcze do wykończenia szkoła w Stachlewie i Pszczonowie, (budynki gospodarcze i uzupełnienia wewnętrzne).

Oczywista, że w 1935-ym roku jak i w 1936-ym gminy ze swych funduszów nie są w stanie wydzielić znaczniejszych kwot na budownictwo szkolne.

W roku bieżącym prowadzi się w dalszym ciągu budowa zaczętych w 1934-ym roku szkół w Jamnie i Bielawach.

Bielawy z własnych funduszów mogą wydać zł. 5.000, od Wydziału Powiatowego otrzymują zł. 5.000 mają obiecane od P. Z. U. W. — na ogniotrwały dach zł. 5.000 i z T-wa P. B. P. Szk. Powsz. zł. 10.000 pożyczki. Gmach w stanie surowym może wykończą. Gmina Dąbkowice nie jest w stanie prowadzić budowy szkoły w Jamnie o własnych siłach. Należy podkreślić, że ciężar budowy w tych 2-ch miejscowościach spoczywa całkowicie na Zarządach Gminnych.

W gminie Kiernozia prowadzi się budowa 2-ch szkół o 4-ch salach każda: w Osinach i Brodnem. Na obydwie szkoły z budżetu gminnego roku 1935 i 1936-go zostaje wydatkowane tylko zł. 3.500.

Brodne — za ziemię szkolną uzyskało około 4.000 zł. i pożyczki z T-wa zł. 4.000.

Wydział Powiatowy przeznaczył na obydwie szkoły zł. 2.500. Pomimo tak szczupłych funduszów budowa idzie raźno. Sale w Brodnem na zimę będą gotowe, a w Osinach częściowo. Budynki ładne zaprojektowane. Trzeba dodać, że w Osinach wieś kupiła z własnych funduszów plac pod szkołę. Sekret szybkiej budowy tych 2-ch szkół polega na tem, że tam w budowie bierze udział cała zainteresowana ludność, dając dozór, pracę, materjały jakie są na wsi i kredyt. Kilku zamożniejszych gospodarzy zaciąga w gminnej Kasie pożyczkowo-oszczędnościowej pożyczkę — i przeznaczają na budowę wierząc, że gromada dług wraz z procentami spłaci.

Gmina Kompina prowadzi budowę 2 kl. szkoły w Kęszycach na którą otrzymała zł 2.000 od Wydz. Pow. i ma obiecaną pożyczkę z T-wa.

Zarząd gminy Bąków po całkowitem wykończeniu we wrześniu urządza poświęcenie szkoły w Zdunach (7 kl.), na którą zaciągnął pożyczkę z T-wa w kwocie zł. 12.000. Prowadzenie budowy szkół w 1934 r. spoczywało w rękach Wydziału Powiatowego, za wyjątkiem szkoły w Zdunach. W roku ubiegłym i bieżącym gminy budują we własnym zakresie i zarządzie. Gminy Bąków, Jeziorko i Kompina posiadają możliwości prowadzić budowę zgodnie z ustawą przez Zarząd gminy. Inne bez pomocy mieszkańców, wobec znacznego zadłużenia nie są w stanie wypełnić tego obowiązku.

Widzimy to na przykładzie Jamna i Bielaw gdzie ludność nie bierze udziału w kłopotach budowlanych i gdzie Zarząd gminy zmuszony jest nietylko finansować budowę, ale i walczyć z własnymi obywatelami o dostawę materjałów drogą nakazu.

Gdyby przeto można było nadać formę prawną ujawnianej przez zainteresowanych, jak to widzimy w Osinach i Brodnem, dążności zaciągania do pewnego stopnia pożyczek wewnętrznych, sprawa byłaby rozwiązana. Rezerwy gotówkowe wsi łowickiej — podług bilansów instytucji kredytowych, całkowicie wystarczyłby, na pożyczki konieczne dla sfinansowania budownictwa szkolnego, a hipoteka gmin i zainteresowanych gromad jest nie mniej pewną, od każdej innej.

O stosunkach w mieście Łowiczu, gdzie 17 b. m. poświęcono fundamenty pod budowę nowej szkoły, nie piszę gdyż miasto stanowi odrębną jednostkę gospodarczą. *J. M.*

Przyp. Redakcji.

Autor artykułu poruszył sprawę bardzo dla naszego powiatu żywotną. Położył przytem akcent na dwa momenty: Pierwszy — to wartość wysiłku oddolnego wsi, rozumiejącej potrzebę szkoły, gdzie społeczeństwo robi kolosalny wysiłek własny nad pobudowaniem gmachów szkolnych. Zainteresowanie, zapał, ofiarność, udział ochotny w szarwarku, zaciąganie pożyczek na prywatne weksle, żeby tylko szkołę wykończyć, to charakteryzuje wsie gdzie myśl dojrzała. Gdzieindziej tak nie jest, bo inne okolice nawet mając zapewnioną i to większą sumę zasiłku pożyczkowego z zewnątrz, odnoszą się do budowy obojętnie.

Drugi moment, to nieuzasadniona zdawałoby się — niczem, troska o pieniądze która nas zwykle prześladuje Tam —gdzie istnieją zbiornice gotówki dobrze się rozwijające, jak niektóre gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe istniejące w łowickiem, nie powinno być kłopotu o pieniądze. Trzeba tylko więcej rozumu i dobrej woli. Bo tam, gdzie Zarząd Gminnej Kasy musi łamać głowę — jak i gdzie ulokować zbędną gotówkę, żeby była pewna i terminowo spłacona, oraz stosunkowo dobrze oprocentowana — czyż nie byłoby celowem zaciągnięcie tamże przez gminę pożyczki zabezpieczonej hipotecznie i spłacanej corocznie z sum wstawionych do budżetu? Gminna Kasa miałaby lokatę pewną, satysfakcję z pomocy w dokonaniu wielkiej dla gminy rzeczy, a satysfakcja jednacześnie druga też coś znaczy, że pieniądze złożona przez księżaków poszłyby na pożytek wyłącznie łowickiego powiatu. A może ktoś napisze więcej na ten temat?

Niebezpieczeństwo lotniczo-gazowe.

W ostatnich czasach coraz większą uwagę zwraca świat cały na zagadnienia przyszłej wojny i związane z nią niebezpieczeństwo lotniczo-gazowe.

Trzeba nareszcie przekonać się i zrozumieć, że przygotowanie odpowiednich środków obrony przed grożącym niebezpieczeństwem napadów lotniczo-gazowych jest wielką koniecznością.

Niebezpieczeństwo lotnicze ze względu na olbrzymi zasięg działania samolotów, obejmuje cały kraj. Do bombardowania z samolotów będą użyte nietylko bomby wybuchowe, odłamkowe, zapalające, ale również bomby z bojowemi środkami chemicznemi i bakterjologiczne.

Sama technika i taktyka napadu lotniczo-gazowego doskonaliła się podczas wojny, a okres powojenny wykazuje wielki rozwój techniki lotniczej i chemicznej.

Niebezpieczeństwo lotnicze zrozumiały już wszystkie narody, dając tego wyraz w rozbudowie własnego lotnictwa, jako jednego z najgłówniejszych środków obrony i odwetu, nie szczędząc na ten cel wydatków i wysiłków.

Czy istnieje możliwość usunięcia niebezpieczeństwa lotniczego wogóle? Owszem— traktat Wersalski mówi o tem, że niebezpieczeństwo powietrzne da się usunąć, jeżeli wszystkie mocarstwa przystąpią zgodnie do zupełnego rozbrojenia moralnego jak i materjalnego.

Lecz nastąpiło zjawisko wręcz odwrotne i jesteśmy świadkami szalonego tempa rozwoju lotnictwa w całem świecie. Wystarczy zwrócić oczy na naszego sąsiada zachodniego. Rząd niemiecki subsydjuje cały szereg fabryk lotniczych, krórych produkcja na wypadek wojny może sięgać do 2 ch tysięcy samolotów miesięcznie.

Z niebezpieczeństwem powietrznem jest związane niebezpieczeństwo gazowe.

Czy środki chemiczne będą używane na wypadek wojny? Tak. Bo czy wszystkie umowy, konwencje międzynarodowe dają jakąś gwarancję bezpieczeństwa? Nie.—

Czy było stosowane prawo nieużywania podczas wojny środków chemicznych i baktejologicznych? Też nie......

Mimo solennych umów w Hadze, gazy były używane podczas wojny ostatniej; a w wojnie przyszłej zastosowane będą również, ponieważ każde państwo przygotowuje środki chemiczne, które będzie mogło użyć jako środka odwetowego. Jednocześnie przygotowuje się środki obrony przed działaniem środków chemicznych.

Dzięki skuteczności działania gazów bojowych, wojna chemiczna z szaloną szybkością rozwijała się wśród państw wojujących, a zakończenie wojny nie przerwało rozwoju broni chemicznej. Zobowiązania międzynarodowe o nieużywaniu gazów bojowych uznały nie wszystkie państwa. Stany Zjednoczonej Am. P. wychodzą z tego założenia, że broń chemiczna jest środkiem walki bardziej humanitarnym, aniżeli inne środki.

Jest więc rzeczą jasną, że zakaz używania gazów bojowych. Potężny przemysł chemiczny Niemiec, wytęża wszystkie swe siły w kierunku przygotowania skutecznych w działaniu środków chemicznych. Oczywiście, że bardzo trudno jest zaobserwować wyniki tej pracy, która zawsze z łatwością można ukryć w zakładach i laboratorjach przy wytwarzanin różnych artykułów pokojowych jak leków, barwników, materjałów wybuchowych i t. d. Nie od rzeczy będzie sobie przypomnieć, że ogólna produkcja gazów bojowych wyniosła dziesiątki tysięcy ton, wyprodukowanych podczas wojny światowej. Ile i jakie środki bojowe chemiczne mogą być zastosowane w przyszłej wojnie — nie można dziś przewidzieć.

Nie trudno się domyśleć, że dzięki rozwojowi lotnictwa i gazów bojowych w wojnie współczesnej bardzo szeroko będą stosowane napady lotnicze, a broń chemiczna będzie napewno jednym z podstawowych środków walki.

Szybkość lotu, ruchliwość, duży ciężar użyteczny, wielki zasięg samolotów pozwala lotnictwu zaskoczyć niespodzianie armje przeciwnika, jak również — niszczyć w głębi kraju wszystkie ważne cele i punkty strategiczne, paraliżując tem zorganizowanie obrony. Wynika więc, iż przygotowanie środków obrony musi mieć miejsce w czasie pokoju, aby nie stanąć w obliczu faktu dokonanego i zostać zwyciężonym.

Społeczeństwo cywilne znajdujące się poza frontem walki nie było narażone na okrucieństwa wojny — tak jak stać się może na wypadek przyszłej wojny, zwłaszcza że bombardowanie objektów cywilnych może być motywowane działaniem na objekt wojskowy. Ponieważ podczas wojny światowej, ludność cywilna była bombardowana z samolotów, mamy jasny dowód, że wojna zrywa wszelkie konwencje i gwarancje zabezpieczające, posługując się wszystkiemi najbardziej skutecznemi środkami walki, które mogą zapewnić zwycięstwo. Włosi—pomyślny wynik walk w Abisynji, zawdzięczają swemu lotnictwu. Naród, któremu jest droga niepodległość i pragnie walczyć o nią, nie może bezczynnie przyglądać się temu co wokoło niego się dzieje.

Dlatego niema dziś państwa, któreby nie dążyło do uświadomienia, wyszkolenia swej ludności, przeprowadzając ćwiczenia obrony p. lot. biernej, demonstrując ludności grozę niebezpieczeństwa lotniczo-gazowego, dając jednocześnie zastosowanie praktyczne koniecznych środków obrony.

Lecz usunąć zupełnie niebezpieczeństwa lotniczego *nie możemy. Można jedynie zmniejszyć skutki jego działania przy pomocy środków obrony* p. lotniczej czynnej i biernej. Od należytego przygotowania wspomnianych środków, zależą wyniki obrony. Ponadto najgłówniejszy środek obrony przeciwlotniczej czynnej — lotnictwo, może służyć jako odwet, co będzie najlepszym argumentem dla przeciwnika.

Zwalczać samoloty nieprzyjacielskie będzie wojsko przy pomocy środków czynnych do których należą: lotnictwo myśliwskie, artylerja p. lotnicza, karabiny maszynowe p. lotnicze, reflektory p. lotnicze, i t. d. Mają one niedopuścić do niszczycielskiej działalności samolotów nieprzyjacielskich.

Środki opl.—biernej mają na celu utrudnienie nieprzyjacielskiemu lotnictwu jego działań, wreszcie usuwanie skutków tych działań. Na obronę bierną składają się: balony zaporowe, zabezpieczenia ochronne, idywidualne i zbiorowe, gaszenie świateł, markowanie, uświadomienie i dyscyplina, oraz cały szereg służb opl. biernej. Obronę bierną przeprowadza wojsko, władze państwowe i samorządowe przy współpracy całego społeczeństwa.

Krwawe, pełne grozy dni, w których ludność cywilna doświadczyła na sobie skutki napadów lotniczych, stają się symbolem przypominającym i nawołującym do zabezpieczenia kraju przed napadami lotniczemi na wypadek wojny.

Nie przesądzimy wcale, przewidując w przyszłości nowy kataklizm straszliwej wojny narodów, w której obok wojska walczyć będzie musiała i ludność cywilna — biorąc udział w opl. wnętrza kraju. Będzie to walka na śmierć i życie.

Jednak o konieczności przygotowania środków obrony p. lotniczej nie całe społeczeństwo nasze zdaje sobie dokładnie sprawę, a czas i wypadki bieżące bardzo naglą. Czas wielki aby przestać patrzeć przez różowe szkiełka optymizmu i stwierdzić.... że „nic jeszcze nie grozi"....

..... a gdy zaskoczy nas niebezpieczeństwo lotnicze czy będzie jeszcze czas na przygotowanie odpowiednich środków obrony? Będzie już za późno....

Czy w uśpieniu naszej czujności, mimo tylu przestróg naszej historji, mamy przygotować obronę naszych granic i Niepodległości.

Z powyższych wywodów wynika, że skoro ludność cywilna będzie brała udział w przyszłej wojnie w obronie kraju, musi się zorganizować nie szczędząc największych wysiłków materjalnych popierając wszystkiemi siłami organizacje społeczne, które powzięły sobie za zadanie przygotowania społeczeństwa do obrony na wypadek wojny przed grożącem niebezpieczeństwem ataku lotniczo-gazowego.

Rola jaka przypada tej organizacji obrony powietrznej i gazowej, polega na uświadomieniu, przeszkoleniu w oplg. i wyrobieniu koniecznnej dyscypliny.

W Polsce akcję oplg. wśród ludności przeprowadza znana powszechnie Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej — Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Społecznej, która popiera rozwój lotnictwa we wszystkich jego zakresach i przygotowuje środki obrony przeciwgazowej, zaopatrując w sprzęt p. gazowy wszystkie służby opl. biernej. Wyniki pracy Ligi są bardzo owocne, a więc patrjotycznie myślące społeczeństwo winno przyjść jej z pomocą pamiętając, że praca L. O. P. P. jest zagadnieniem ogólno-państwowem i że przygotowanie środków obrony p. lotniczej i p. gazowej, będzie najlepszą gwarancją bezpieczeństwa i wzmocnienia potęgi naszego państwa.

L. O. P. P. winno spotkać się z najszerszem poparciem materjalnem i moralnem społeczeństwa zarówno miast, jak i wsi. — *Cz. K.*

Powstało Koło Powiatowe Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego w Łowiczu.

W niedzielę dnia 30 sierpnia r. b. w Domu Ludowym odbyło się zebranie rolników, zwołane przez O. T. O. i K. R., należących do Kółek Rolniczych, tutejszego powiatu — w celu zawiązania Koła Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego. Osobno podamy artykuł, uzasadniający potrzebę powołania takiego związku; tutaj podajemy przebieg obrad i rezultaty.

Na sali było obecnych około 120 osób, reprezentującvch gminy: Jeziorko, Kompina, Dąbkowice, Łyszkowice, Bąków, Bielawy, Kiernozia, oraz miasto Łowicz.

Przewodniczył na zebraniu prezes O. T. O. i K. R. p. T. Kurczak. W prezydjum zasiadali: p. dyr. Kuphal, wiceprezes O. T. O. i K. R., oraz p. Politowicz, referent statutu i planu organizacjnego Koła.

Referat zasadniczy wygłosił p. Politowicz, po którym dyskusja podkreśliła tylko racjonalność i potrzebę istnienia Koła Drobnych Plantatorów. Po przyjęciu statutu, zebrani powołali władze, składające się z osób następujących: Burzyński Józef jako prezes, dyr. Włodzimierz Kuphal—jako wiceprezes, Wł. Politowicz—jako sekretarz. Pozatem wybrano Radę z przedstawicieli gmin, plantujących buraki, w składzie: Cieślak Franciszek z Jackowic, Mika Józef z Goleńska, Ogniewski St. z Wiśniewa, Szkup Ludwik z Łyszkowic, Mateja Józef z Gosławic. Skład Rady może być uzupełniony przedstawicielami gmin innych, które będą plantować buraki. Zarząd będzie w bliskim kontakcie z Radą, w celu wciągania do pracy terenów poszczególnych i ustalania opinji o kierunku pracy Koła.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Błaszczyka Aleks., Urbanka Wincentego i Żabkę Wojciecha.

Rajd dookoła Polski rowerem

w 1936 r.—miesiąc czerwiec—lipiec.

Z dniem 13 września b. r. ukażą się na szpaltach „Życia Gromadzkiego" wrażenia z podróży Adolfa Tenusa, kier. szkoły, który jako członek Z. S. po raz drugi pokonał trasę 3000 km. w 30 dniach. Nadmienia się, że wrażenia będą ukazywały się przez szereg tygodni.

Wiadomości Polityczne.

Wyjazd generała Rydza-Śmigłego do Francji.

W odpowiedzi na wizytę w Polsce francuskiego generała Gamelina, Wódz Naczelny Rydz-Śmigły wyjechał do Francji, w celu wzięcia udziału w manewrach armji francuskiej.

Obecność gen. Rydza-Śmigłego we Francji przerodziła się w żywiołową manifestację Francuzów na rzecz współpracy i przyjaźni między Francją a Polską, oraz wspólnego wysiłku nad utrzymaniem pokoju w Europie, szczególnie środkowej.

Prawie wszystkie pisma polskie, bez względu na kierunek polityczny, wyrażają zadowolenie i radość z pogłębienia się współpracy między dwoma narodami, może najbardziej zainteresowanemi w utrzymaniu pokoju, oraz sprzymierzonemi z sobą prawie od początku niepodległości Polski.

W Rosji Sowieckiej.

Po rozstrzelaniu 16 przywódców spisku, skierowanego przeciwko obecnemu dyktatorowi Rosji, Stalinowi, nastąpiły dalsze aresztowania, które obejmują podobno już tysiące podejrzanych. Między innemi zostali aresztowani, lub są pod nadzorem współtwórcy ustroju sowieckiego w Rosji, jak żona Lenina, Krupskaja, oraz Rykow, Bucharin, Radek,—oraz szereg innych, jak między innymi b. poseł sowiecki w Warszawie—Owsiejenko.

Przywódcy spisku, prawdopodobnie porozumiewający się z pozostającym na wygnaniu zagranicą, Trockim, uważają obecny kierunek rządów w Rosji za zbyt mało komunistycyny o znaczeniu międzynarodowym, że jakoby rząd Stalina wyrzekł się prowadzenia akcji organizowania rządów komunistycznych w innych krajach, kładąc wyłączny nacisk na organizowanie wewnętrzne Rosji. Stalin jednakże zbyt mocno—jak widać—siedzi, gdy pozwala sobie na likwidowanie przeciwników we własnym obozie, stanowiących dawniej główny sztab rewolucji.

W Hiszpanji.

Walki zacięte, bezlitosne trwają nadal. Zabitych i rannych liczą już na setki tysięcy. Jedna z gazet francuskich podaje, że zabitych jest około 120.000, a ciężko rannych 180.000. Zniszczenie, spowodowane wojną, kosztuje dziesiątki miljardów. Zastosowano ostatnio samoloty bombardujące. I jedna i druga strona postępuje w walce bezlitośnie. Ostatnie wiadomości z pism podają, że w większości wypadków biorą górę w walkach powstańcy.

Przyjazd Kardynała Marmaggiego do Polski.

W związku z przyjazdem przedstawiciela Watykanu, który brał udział w Synodzie biskupów polskich—zjechała się na Jasną Górę wyjątkowo wielka ilość pątników.

Gościa z Watykanu witali przedstawiciele Rządu i tutejszego społeczeństwa.

Różne.

Nowy środek niszczycielski.

Niemcy wymyślili nowy środek niszczycielski na wypadek wojny. Oto w zakładach chemicznych pod Berlinem zaczęto, sztuczną hodowlę pewnego gatunku owadów, które się nazywają „Tinca grandella".

Owady te rozmnażają się niesłychanie szybko i odznaczają się niepojętą wprost żarłocznością. Niszczą one w krótkim czasie łany zboża, a także wyrządzają spustoszenie w magazynach z żywnością.

Niemcy przygotowują też specjalne worki, w których na wypadek wojny będzie można przewozić w samolotach poczwarki owych owadów i zrzucać na ziemię przeciwnika.

Jedynym środkiem, który zabija owe owady, jest gaz wytworzony z „kwasu pruskiego", środek ten jednak niewiele pomoże, gdyż jest on również zabójczy dla zboża.

Już to Niemcy mają specjalny dar wynajdywania środków niszczycielskich i środki te stosują z całą barbarzyńską bezwzględnością.

Szósty zmysł psa intuicja jakiej nie posiadają ludzie.

Już oddawna zauważono, że niektóre zwierzęta, a szczególnie psy posiadają jakąś dziwną wrażliwość, która pozwala im znacznie wcześniej, niż ludziom przeczuwać zjawiska natury.

Przed rokiem nawiedziło miasto Quetta w Beludżystanie straszne trzęsienie ziemi. Jednego z mieszkańców miasta obudził w nocy jego ulubiony pies, targając śpiącego za rękaw pyjamy. Ponieważ pies był bardzo czujny właściciel jego nabrał przekonania, że na teren willi dostali się złodzieje. Wstał, wziął rewolwer i wyszedł przed willę, lecz wszędzie panowała niezmącona cisza. Chciał wrócić i położyć się spać, lecz pies jął ciągnąć go w głąb ogrodu. Mężczyzna poszedł w ślad za zwierzęciem. Ledwie oddalił się od willi, gdy naraz ziemia zakołysała się i dom w ciągu sekundy runął.

Okazało się, że pies przeczuł trzęsienie ziemi i obudził swego pana, by go uratować.

Znanych jest wiele podobnych wypadków. Pewien Anglik posiadał owczarka, ślepego już ze starości. Postanowił on zastrzelić psa, by nie męczył się dłużej. Gdy jednak jął zbliżać się do psa ze strzelbą, ociemniałe zwierzę zaczęło uciekać i nie dało się przywabić nawoływaniem, choć we wszystkich innych wypadkach pies był bardzo posłuszny.

Inny pies uratował życie swej pani, budząc ją uporczywie, choć właścicielka jego nie wiedziała dlaczego. Okazało się wreszcie, że w mieszkaniu pękła główna rura gazowa i pies zauważył to, choć ulotniła się dopiero mała ilość gazu. Wiadomo też, że psy przeczuwają nadejście burzy lub zmianę pogody już na kilka godzin przedtem.

Lwów i Wilno otrzymują 50-kilowatową stację.

Aby wzmocnić zasięg detektorowy i słyszalność polskich stacyj zagranicą, Polskie Radjo postanowiło podnieść moc stacyj we Lwowie i Wilnie, do 50 kw. Pierwsza z tych stacyj rozpocznie swą pracę w dniu 1 września, druga w dniu 1 października. We Lwowie obecnie rozpoczął się już montaż, który postępuje w nader trudnych warunkach. Chodzi o to, aby powstanie nowej stacji nie przeszkadzało funkcjom obecnej rozgłośni. Stanowi to jedną z najpoważniejszych przeszkód w uruchomieniu nowej aparatury nadawczej.

Wszystkie części aparatury nadawczej wykonane zostały przez Wydział Budowy Polskiego Radja. Podkreślić należy, iż jesteśmy w tej chwili jedyną radjofonją, która własnym wysiłkiem konstrukcyjnym wznosi swe nowe stacje nadawcze.

Biorąc pod uwagę rozwój radjofonji zagranicznych, wznoszących coraz silniejsze broadcastingi, powiększenie mocy Wilna i Lwowa będzie dla Polki nowym atutem propagandowym, gdyż audycje polskie będą słyszane coraz lepiej.

Najlżejsze drzewo na świecie.

Do najlżejszych drzew na świecie należy pewien nieznany dotąd botanikom gatunek, rosnący na zachodnich wyspach indyjskich, a pochodzący ze środkowej Ameryki. Miejscowi mieszkańcy nazywają ten gatunek drzewa „Bulsa". Oryginalne drzewo waży połowę tego co korek, względnie jedną siódmą orzecha włoskiego. Nie tylko lekkość jest charakterystyczną cechą tego drzewa. Jest ono ogromnie gibkie mocne i wytrzymałe. Krajowcy używają go do budowy czółen, tratew, nadto znajduje ono szerokie zastosowanie jako materjał izolacyjny. Lekkość znajduje swe wytłumaczenie w tym, iż poszcze-

gólne komórki tego drzewa zbudowane z bardzo cienkich ścianek, wypełnione są powietrzem.

Drzewo to w stanie surowym nie może być używane jako materjał budowlany. Przy pomocy specjalnych preparatów, z których zasadniczym materjałem jest parafina, drzewu nadaje się właściwości, czyniące zeń dobry materjał budowlany.

Bulsa odznacza sie ogromną wysokością. Po 4—5 latach osiąga 15 do 20 metrów. Średnica waha się w granicach od 25 do 30 cm. Liście wyrastają do 3/4 metra długości.

150.000 hektarów przeznaczono na parcelację w roku 1937.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1936 r. ustaliło plan parcelacyjny na rok 1937, obejmujący ogółem 150.000 ha, z czego 30.000 przypada na grunty państwowe i Państw. Banku Rolnego, a 120.000 na grunty prywatne.

Globalna ilość obszarów, przeznaczonych do parcelacji, rozpada się na poszczególne województwa następująco:

Grunty państwowe i Państw. Banku Rolnego: lubelskie — 6.300 ha, wołyńskie — 7.800, poznańskie — 5.900, pomorskie — 3.400, poleskie — 1.500, białostockie — 1.200, warszawskie — 1.100, kieleckie — 1.000, wileńskie — 700, łódzkie — 600, nowogródzkie — 500.

Grunty prywatne: poznańskie — 20.000, pomorskie — 12.000, lubelskie — 11,500, warszawskie — 11.000, łódzkie — 9.000, wołyńskie i tarnopolskie po 8.000, lwowskie, wileńskie i nowogródzkie po 7.000, kieleckie — 6.000, białostockie — 5.000, poleskie — 4.000, krakowskie — 2.500, stanisławowskie — 2.000.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje od dnia 15 lutego b. r.

Wolna trybuna.

List poniższy w imię bezstronności umieszczamy. Nadmieniamy jednocześnie, iż chętnie udzielimy miejsca w piśmie stronie przeciwnej dla drugostronnego naświetlenia i wyjaśnienia sprawy. REDAKCJA.

Deficytowa gospodarka w mieście Łowiczu.

W połowie sierpnia zarząd miejski rozesłał pp. radnym sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1935/36.

Sprawozdanie zostało zaopatrzone we wstępny artykuł, podpisany przez p. burmistrza Jana Myśliwca, i zatytułowany „Wysoka Rado".

W artykule tym p. burmistrz mówi o swej twórczej działalności, jaką prowadzi dla dobra miasta i jego mieszkańców i o osiągnięciu "poraz pierwszy od 10-tka lat nadwyżki budżetowej".

Według sprawozdania nadwyżka ta wynosi zł. 3584 gr. 37. W rzeczywistości jednak, tak nie jest.

Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że w roku budżetowym 1935/36 gmina m. Łowicza na spłatę krótkoterminowych pożyczek, a co za tem idzie na pokrycie deficytu budżetowego z lat ubiegłych, zaciągnęła z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego dwie pożyczki w sumie zł. 121.500. - oraz trzecią pożyczkę w wysokości zł. 32.000. -, z której zł. 23.819 gr. 94 przeznaczono na budowę szkoły powszechnej, a zatem na spłatę deficytu z lat ubiegłych miasto zadłużyło się w kwocie zł. 129.180 gr. 06.

Na rachunku zaś „pokrycie niedoboru z lat ubiegłych", zaksięgowano tylko sumę zł. 112.500.- nadwyżka budżetu zatem powinna wynosić zł. 16.680 groszy 06.

Ponieważ nadwyżka według sprawozdania z wykonania budżetu wyniosła tylko zł. 3.584 gr. 37 jasnem jest, że końcowy rezultat gospodarki miejskiej za rok 1935/36, zamyka się niedoborem budżetowym zł. 13.095 gr. 69.

Sprawozdanie sporządzone nieściśle i niezgodnie z rzeczywistością, nie odtwarza istotnego stanu finansowego gminy i w konsekwencji doprowadzić może, że miasto Łowicz trzeba będzie ponownie oddłużać.

Zgadzamy się wszyscy, że deficytowa gospodarka w mieście nie może dla nas „stanowić słusznego powodu do dumy i radości i być mierzoną na miarę historji", o czem głosi p. burmistrz w swym artykule.

Mamy niepłonną nadzieję, że Rada Miejska i Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się ze sprawozdaniem rachunkowem z wykonania budżetu wyciągną odpowiednie konsekwencje w kierunku nieniedopuszczenia do prowadzenia deficytowej gospodarki w mieście. *Łowiczanin.*

KRONIKA.

Śmierć Wojciecha Stpiczyńskiego. W zeszłym tygodniu zmarł w Paryżu z powodu choroby na gruźlicę Wojciech Stpiczyński, b. legjonista, poseł na Sejm, redaktor naczelny „Kurjera Porannego"; osobistość znana i głośnia w Polsce, jako odważny i zdolny dziennikarz, oraz szczery patrjota. W obozie Marszałka Piłsudskiego odgrywał w okresie pomajowym niepoślednią rolę. Wyjechał do Francji w sprawach prawdopodobnie politycznych. Organizm mocno nadszarpnięty gruźlicą—nie wytrzymał długiej drogi.

Ciało przywieziono z Paryża i dnia 1-go września pochowano na cmentarzu wojskowym.

Polska straciła w zmarłym jednego z najwybitniejszych ideologów obozu pomajowego, wielkiego patrjotę i odważnego dziennikarza. Stwierdzają to nietylko przyjaciele, ale i przeciwnicy zmarłego.

Zawody balonowe. W niedzielę 30 sierpnia rozpoczęły się w Warszawie zawody balonowe o puhar Gordon-Benetta. W zawodach biorą udział Polacy, Francuzi, Niemcy, Belgowie, Szwajcarzy i inni. W chwili—gdy to piszemy, wiadomości z pism komunikują nam, że wiatr pognał balony na wschód i pędzą prawie wszystkie nad Rosją Sowiecką.

Wzrost wywozu masła. W ciągu 7 miesięcy bieżącego roku wywóz masła z Polski zagranicę wynosił 5.855.773 kilogramów. W stosunku do roku zeszłego, wywóz zwiększył się o 223.565 kilogramów.

Wywiezione masło zagranicę zostało w olbrzymiej większości przez centrale spółdzielcze (między innemi przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich), bo 89%, reszta zaś—11% wysłali zagranicę prywatni eksporterzy.

Zwolnienie od podatku przemysłowego organizacyj rolniczych. C. T. O. i K. R. w Warszawie wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa o zwolnienie od podatku przemysłowego Kółek Rolniczych i ich wyższych ogniw organizacyjnych (między innemi okręgowe towarzystwa) nabywających zbiorowo różne artykuły rolnicze i przemysłowe dla swoich członków, oraz zbiorowo sprzedających płody rolne. Szczególnie ma to znaczenie w miejscowościach nieposiadających żadnych spółdzielni.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa opracowało specjalny regulamin, który po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostanie ogłoszony publicznie. Regulamin ten będzie podstawą dla Kółek Rolniczych dla prowadzenia sprzedaży zbiorowej i zakupów.

Sprawozdanie finansowe Komitetu Powiatowego Święta Morza. Imprezy dnia 28 i 29 czerwca: wianki i festyn ludowy dały czystego dochodu

zł. 138. Suma ta wpłacona została na konto № 188 Warszawskiego Województwa Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Zbiórka uliczna dn. 29 czerwca dała 150 zł., oraz z list zbiórkowych wpłynęła kwota zł. 244.87 gr. Sumy te przekazano na konto F. O. M. № 42011.

Polak z Czechosłowacji w Łowiczu. W kwietniu ub. r. wyruszyło z Czechosłowacji 7 Polaków w podróż po Europie w celu propagandy kultury naukowo-krajoznawczej. Po zwiedzeniu ośrodków polskich w Austryi, na Węgrzech i w Niemczech dzielni młodzieńcy rozpoczęli tourn'e po Polsce. Obecnie 6 Polaków z tej ekspedycji bawi w Łodzi, a siódmy uczestnik p. Bolesław Stebnicki zwiedzał Łowicz, spotykając tutaj życzliwą pomoc. Z Polski nasi rodacy udadzą się do Rumunji, Jugosławji i Francji. P. Stebnickiemu i jego współtowarzyszom życzymy dalszej szczęśliwej podróży.

Komunikat O. T. O. i K. R., skierowany do Kółek Rolniczych, Spółdzielni, Kół Młodzieży Wiejskiej, Kół Gospodyń i innych organizacyj wiejskich:

W piątek dnia 11 września b. r. o godz. 11-ej rano, w wielkiej sali Domu Ludowego w Łowiczu, odbędzie się Zjazd prezesów i członków zarządów organizacyj wiejskich w sprawie omówienia ważnych dla wsi zagadnień.

Na porządku dziennym przewiduje się: 1) Zagajenie, 2) Sprawa podatku chłopskiego w myśl uchwały z dnia 5 7.1936 r., 3) Sprawa plantacji buraka cukrowego na 1937 r., 4) O umorzeniu częściowem długów meljoracyjnych i innych, 5) Hodowla zboża selekcyjnego do siewu i innych nasion siewnych, 6) Postępy gospodarcze pracy społecznej w powiecie i uzgodnienie wysiłków, 7) Wolne wnioski.

Zawody Sokole. W dniu 6 września r. b. odbędą się VI doroczne zawody lekkoatletyczne i popisy gimnastyczne T-wa Gimn. „Sokół" w Łowiczu, przy współudziale gniazd z: Płocka, Żychlina, Kutna, Sochaczewa, Żyrardowa i Mszczonowa na boisku przy ul. 3-go Maja. Początek zawodów o godz. 3 po południu. Wejście od 15 do 50 groszy.

W tymże dniu o godz. 1-ej po południu odbędą się również zawody kolarskie — sokole na dystansie 50 klm. Łowicz — Sochaczew. Start i meta ul. Warszawska (obok tartaku). W zawodach kolarskich biorą udział sokoli z Warszawy.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu.

Bójka w polu. Dnia 29 sierpnia r. b. na polach wsi Wrzeczko, pod Łyszkowicami — zaszła sprzeczka między Misurą Tadeuszem lat 17, a Bogusem Stanisławem, służącym—lat 24, w czasie której Bogus uderzył orczykiem Misurę w głowę. Dr. Berlin z Łyszkowic ustalił ciężkie uszkodzenie ciała u Misury. Bogusa St. zatrzymano do decyzji władz sądowych.

Pożar. Dnia 26 sierpnia r. b. o godz. 5 m. 30 we wsi Jastrzębia, gm. Dąbkowice, w zagrodzie Rozalji Grzejszczak wynikł pożar. Spalił się dom drewniany, oraz komórka. Dom ubezpieczony nie był. Ogień powstał prawdopodobnie z zaprószenia.

Rejestracja produkcji ziół lekarskich.

Polski komitet zielarski zwrócił się do nas o zwrócenie się do producentów i zbieraczy ziół lekarskich, w celu zbierania danych z tej dziedziny.

Ponieważ jest to ważne źródło dochodowe, rolnicy winni się więcej sprawą tą zainteresować. W sprawie dostarczenia danych statystycznych i zasięgnięcia opinji o hodowli roślin lekarskich—zwracać się należy do biura O. T. O. i K. R. — Dom Ludowy, do p. instruktora St. Sobieszka.

Kącik mody.

Chrześcijański Sklep Bławatów Janusza Krokowskiego informuje piękne czytelniczki o tem, co najmodniejsze.

Jesień się zbliża. Każdy dzień przynosi z sobą coś nowego. Wełny, jedwabie i sztuczny jedwab ukazuje się w coraz to innem wykonaniu i innej strukturze wzorów. Zobaczymy przepiękne modele na suknie popołudniowe z prawdziwego i sztucznego jedwabiu. O ile chodzi o suknie popołudniowe, obowiązuje nadal bezwzględna długość do podłogi. Poważną kwestją jest sprawa rękawa. Obok długich, szerokich, ściąganych u dłoni gumką, widzimy rękawy półdługie, 3/4 długości, długie reglanowe, kokieteryjne rękawki, jak okienka. Bardzo ważna kwestja jest sprawa kapelusza. Elegancka pani w tym sezonie dobiera kapelusz w odpowiednim kolorze do kostjumu, czy płaszcza, albo też dobiera przybranie w kolorze całości, a sam kapelusz w kolorze odmiennym. Modne są kapelusze dwukolorowe, mianowicie: rondo jaśniejsze w kolorze, a główka ciemniejsza.

Spokojne i wdzięczne są nowe kolory jesienne. Dominuje kolor czarny od rana do późnej nocy. Następnie: bronzowy, zielony, stalowy, bordo.

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak**
Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.